

Aleksandra Horecka
Warszawa

Pojęcie wartości estetycznej w pracach Władysława Tatkiewicza

W artykule przedstawiam podstawowe założenia i tezy Tatkiewiczowskiej teorii wartości (zawarte przede wszystkim w artykule „Pojęcie wartości, czyli co historyk filozofii ma do zakomunikowania historykowi sztuki”) i dokonamy ich krytycznej analizy. Przede wszystkim skoncentrujemy się na zagadnieniach ontologicznych – na tym, czym jest wartość estetyczna oraz czemu przysługuje. Pokażę jak teoria Tatkiewicza otwiera możliwość zdefiniowania wartości jako stanu rzeczy oraz jakie zastosowanie może znaleźć wprowadzenie takiego pojęcia wartości.

1. W artykule „Pojęcie wartości, czyli co historyk filozofii ma do zakomunikowania historykowi sztuki” Tatkiewicz pisze, że słowo ‘wartość’ oznacza „bądź własność rzeczy, bądź rzecz własność tę posiadającą”¹. Teza ta wyrażona w metajęzyku jest zarazem tezą semantyczną i ontologiczną. W tezie tej występuje termin „oznacza”, a oznaczanie jest funkcją semantyczną, pewną przeciwzrotną, asymetryczną i przeciwpzechodnią relacją pomiędzy nazwą a jej desygnatem. Skoro nazwa „wartość” pełni funkcję oznaczania, to nazwie tej odpowiada pewien przedmiot w rzeczywistości pozajęzykowej, ma ona pewien korelat przedmiotowy. Powstaje pytanie, czy słowo „wartość” pełni w teorii Tatkiewicza jeszcze inne funkcje semiotyczne poza funkcją oznaczania. Okazuje się, że tak, czytamy bowiem w pracy *Sztuka: dzieje pojęcia*: „‘piękno’ nie jest wyrazem jednoznacznym. W znaczeniu szerszym oznacza wszystko, co kto chce, jest wyrazem zachwyty czy upodobania raczej niż określeniem”². Wyrażanie jest funkcją pragmatyczną nazwy „wartość”, relacją przeciwzrotną, asymetryczną i przeciwpzechodnią. Niewykluczone, że

¹ Por. W. Tatkiewicz, *Pojęcie wartości, czyli co historyk filozofii ma do zakomunikowania historykowi sztuki* [1966], w: *idem*, *O filozofii i sztuce*, PWN, Warszawa 1986, s. 76.

² W. Tatkiewicz, *Sztuka: dzieje pojęcia*, w: *idem*, *Dzieje sześciu pojęć* (1975), PWN, Warszawa 2002, s. 41.

w koncepcji Tatarkiewicza słowo „wartość” pełni również pragmatyczną funkcję ewokacyjną, czyli funkcję wzbudzania przeżyć u odbiorcy, jednak Tatarkiewicz o tym nie wspomina. Zauważmy, że funkcje oznaczania i wyrażania są w teorii Tatarkiewicza różnymi funkcjami, czyli nigdy to, co nazwa ‘wartość’ wyraża, i to, co oznacza, nie jest jednym i tym samym przedmiotem. Zatem nie może się zdarzyć, aby nazwa „wartość” oznaczała przeżycie nadawcy. Zwróćmy również uwagę na to, że teza o istnieniu korelatu przedmiotowego terminu „wartość” jest tezą realizmu estetycznego i zarazem zaprzeczeniem emotywizmu estetycznego, jeśli przyjmimy, że emotywizm estetyczny polega na tym, iż słowo „wartość” nie ma swojego korelatu przedmiotowego, a jedynie funkcję pragmatyczną wyrażania.

Zgodnie z analizowaną tezą, wartość jest w ujęciu Tatarkiewicza pewną własnością lub rzeczą ową własność posiadającą. Wartość jest zatem własnością przysługującą rzeczy, a przysługiwanie jest pewną elementarną dwuczłonową relacją ontologiczną, stosunkiem przeciwzrotnym, przeciwsymetrycznym i przeciwpzechodnim. Wolno sądzić, że w tezie tej Tatarkiewicz wyraża przekonanie, iż wartość rzeczy przysługuje, a nie, że jest jej jedynie przypisywana. Uważamy, że w tezie tej znajduje wyraz obiektywizm autora. Obiektywizm ten jest widoczny również w proponowanym przez Tatarkiewicza omówieniu terminu „wartość”: „wartość jest tą własnością rzeczy, ze względu na którą chcemy tę rzecz mieć, ze względu na którą jest nam ona potrzebna”³. Zdaniem Tatarkiewicza – powtórzmy – wartość jest tą własnością rzeczy, ze względu na którą ktoś do posiadania owej rzeczy dąży, a nie: wartość jest tą własnością, która owej rzeczy przysługuje ze względu na to, że ktoś dąży do jej posiadania. Jeżeli rzeczywiście teza ta jest metaakcjologicznie nieobojętna (prezentuje się w niej pojęcie wartości obiektywnej), to problematyczne staje się to, co Tatarkiewicz czyni w drugiej części artykułu, a mianowicie formułowanie za pomocą wprowadzonego pojęcia wartości tezy subiektywizmu. Wydaje się, że, tezę subiektywizmu można sformułować poprawnie tylko przy użyciu pojęcia wartości subiektywnej lub przy użyciu takiego pojęcia wartości, w którym nie przesądza się obiektywizmu lub subiektywizmu wartości. Poprawne sformułowanie tezy subiektywizmu byłoby np. możliwe, gdy przyjąć, że słowo ‘wartość’ oznacza własność przysługującą rzeczy lub przypisywaną rzeczy lub też rzecz ową własność posiadającą lub rzecz, której owa własność została przypisana. Zdaniem Tatarkiewicza, wartość „zdaje się oznaczać swoiste, proste, nierozkładalne zjawisko”⁴. Wartość jest zatem własnością prostą, czyli niezłożoną, elementarną, czyli niemolekularną, nieredukowalną do jakiegokolwiek innej własności. Wątpi Tatarkiewicz w to, czy wartość w ogóle można zdefiniować. Powiedzielibyśmy, że z całą pewnością niemożliwe jest podanie klasycznej definicji wartości, która byłaby zarazem obiektywna i subiektywna, absolutna i relatywna. Zauważmy, że definicja wartości obiektywnej miałaby *definiendum*:

³ W. Tatarkiewicz, *Pojęcie wartości*, s. 76.

⁴ *Ibidem*.

„wartość W przedmiotu P”, a definicja wartości subiektywnej: „wartość W przedmiotu P dla osoby O”. *Definienda* te są różne: w pierwszym występuje predykat dwuargumentowy, a w drugim – trójargumentowy. Nie można zatem podać jednego *definiendum*, które byłoby zarazem odpowiednie dla obu ujęć wartości: subiektywnego i obiektywnego.

Jeżeli chodzi o kategorię ontyczną wartości, to, zdaniem Tatarkiewicza, jest ona własnością lub rzeczą ową własność posiadającą. Pogląd, wedle którego wartość jest własnością, można nazwać atrybutywizmem estetycznym. W różnych teoriach wartość estetyczna może mieć różne kategorie ontyczne. Może być rzeczą (substancjalizm estetyczny), zdarzeniem (ewentyzm estetyczny), relacją (relacjonizm estetyczny), stanem rzeczy (stagiacionizm), procesem (procesualizm). Może również nie należeć do żadnej z wymienionych kategorii i być sposobem bycia przedmiotu, jak np. w koncepcji Tadeusza Czeżowskiego.

Tatarkiewicz rezygnuje w zasadzie z monokategorialności wartości, ponieważ dopuszcza, żeby wartością była nie tylko własność, ale także rzecz. Przyjmuje zatem oprócz atrybutywizmu estetycznego również estetyczny substancjalizm, ale tylko jako „nabudowany na” atrybutywizmie: rzecz-wartość to rzecz, której przysługuje wartość-własność. Sądzymy, że w ogóle monokategorialność wartości jest nie do utrzymania. Zauważmy, że słowo ‘wartość’ występujące w języku potocznym i w języku nauki, przyjmuje jedno nie z dwóch (jak pisze Tatarkiewicz), ale nawet jedno z trzech znaczeń. Może bowiem oznaczać nie tylko (1) wartość--własność lub (2) wartość-rzecz, ale również (3) wartość-stan rzeczy. Rozważmy trzy zdania: (1) „Pastel Stanisława Wyspiańskiego pt. Józio Feldman jest wartościowy (piękny)”. (2) „Obraz ten stanowi wartość”. (3) „Wyspiański dążył do wartości, jaką jest piękno”. W zdaniu (1) mowa jest o własności wartości-piękna, w zdaniu (2) o wartości-rzeczy, a w zdaniu (3) właśnie o wartości-stanie rzeczy. Uważamy, że zawsze wtedy, gdy mówimy o dążeniu pewnego człowieka do jakiejś wartości, zawsze mamy na myśli wartość jako pewien stan rzeczy, bowiem to stany rzeczy są celami ludzkich dążeń, a nie same owe rzeczy czy własności. Wszak Wyspiański dążył do piękna nie jako do własności czy rzeczy, ale jako do stanu rzeczy polegającego na tym, że tworzonym przez niego przedmiotom przysługuje wartość-własność piękna.

Wartość-stan rzeczy można zdefiniować (podobnie zresztą jak wartość-rzecz) przez odwołanie do pojęcia wartości-własności. Będziemy mówić o trzech znaczeniach słowa ‘wartość’, czyli odpowiednio o wartości₁, wartości₂ i wartości₃. Przyjmujemy zatem następujące rozróżnienie:

- (a) Wartość₁ to pewna własność.
- (b) Wartość₂ to pewna rzecz posiadająca wartość₁.
- (c) Wartość₃ to pewien stan rzeczy polegający na tym, że pewna rzecz posiada wartość₁ [lub (za)istnienie rzeczy-wartości, czyli (za)istnienie wartości₂].

Stan rzeczy-wartość jaki mamy na myśli w punkcie (c) może być określony tak, jak czyni to np. Andrzej Biłat w *Filozoficznych podstawach logiki sytuacji* – czyli jako sytuacja wyznaczona przez „ontologiczne złożenie (połączenie) własności z przedmiotem”⁵, z tym że raczej odrzucamy, aby stan taki był sytuacją wyznaczoną przez ontologiczne „złożenie relacji dwuczłonowej z parą przedmiotów lub relacji trójczłonowej z trójką przedmiotów itd.”⁶, ponieważ nie potrafimy podać ani jednego przykładu wartości-stanu rzeczy.

Rozróżnienie to ma zastosowanie nie tylko w dziedzinie estetyki czy etyki. Np. odpowiednio: prawda jako logiczna wartość₁ – to pewna własność zdań, jako wartość₂ – samo zdanie prawdziwe, jako wartość₃ – stan rzeczy polegający na tym, że dane zdanie jest prawdziwe. Podobnie – dobro jako wartość₁ to pewna własność czynów, jako dobro₂ – same te czyny, a jako dobro₃ – stan rzeczy polegający na tym, że pewnym czynom przysługuje własność dobra. Z kolei w wypadku np. prywatności mamy: prywatność₁ to pewna własność przedmiotów (pewnych przedmiotów psychicznych [np. myśli] lub fizycznych) tożsama z niedostępnością tych przedmiotów dla pewnych podmiotów, prywatność₂ – to wszelkie owe prywatne przedmioty i wreszcie prywatność₃ – to stan rzeczy polegający na tym, że pewne przedmioty są prywatne₁ (czyli nie są dostępne dla pewnych podmiotów). Kiedy mówi się np., że każdy ma prawo do prywatności, to ma się na myśli – jak wolno sądzić – właśnie stany rzeczy – chodzi o to, że każdy ma prawo do tego, aby pewne jego przedmioty nie były dostępne pewnym (lub w ogóle żadnym innym) podmiotom.

2. Według Tatarkiewicza nazwa „wartość”, jako oznaczająca pewną własność, jest abstrakcyjna, natomiast – jako oznaczająca przedmiot posiadający ową własność, jest konkretna⁷. Tezę tę w podobnym sformułowaniu odnajdujemy również we „Wstępie” do *Dziejów sześciu pojęć*: „P i ę k n o jest nazwą w ł a s n o ś c i [...]; mianowicie, gdy mowa o pięknie dzieła sztuki czy krajobrazu; w luźniejszej mowie używane jest również tak, że oznacza r z e c z piękną [...], przedmiot posiadający własność piękna”⁸. Tezy te również mają charakter semantyczno-ontologiczny. Nie budzi wątpliwości to, że zdaniem Tatarkiewicza nazwa własności jest nazwą abstrakcyjną. Problematiczne jest jednak to, nazwami jakich przedmiotów – poza własnościami – jest nazwa abstrakcyjna oraz to, czym jest w koncepcji Tatarkiewicza nazwa konkretna. Możliwe są co najmniej dwie interpretacje:

(1) W interpretacji pierwszej, nazwa abstrakcyjna to nazwa: własności, relacji, zdarzenia, stanu rzeczy, procesu, zbioru. Natomiast nazwa konkretna to nazwa rzeczy lub osoby lub czegoś, co gdyby istniało byłoby rzeczą lub osobą. Przy

⁵ A. Biłat, *Filozoficzne podstawy logiki sytuacji*, w: *idem* (red.), *Aporie ontologii sytuacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2009, s. 95.

⁶ *Ibidem*.

⁷ Por. W. Tatarkiewicz, *Pojęcie wartości*, s. 76.

⁸ W. Tatarkiewicz, *Dzieje sześciu pojęć*, s. 15.

takiej interpretacji, wartość estetyczna przysługiwałaby tylko i wyłącznie rzeczom lub osobom. Za interpretacją tą przemawia przeciwstawienie przez Tatarkiewicza rzeczy (będziemy pojęcie rzeczy używane przez Tatarkiewicza oznaczać przez 'rzecz_T') i przebiegów (takich jak np. taniec, przedstawienie teatralne), czyli – jak wolno sądzić – procesów, we wstępie do *Dziejów sześciu pojęć*⁹.

(2) W interpretacji drugiej nazwa abstrakcyjna to nazwa relacji, własności lub zbioru, natomiast nazwa konkretna – pewnego indywiduum, pewnego przedmiotu fizycznego. W tej interpretacji Tatarkiewiczowską rzecz (rzecz_T) należy rozumieć bardzo szeroko – właśnie jako indywiduum fizyczne, ale nie ograniczone do kategorii ontycznej rzeczy (przedmiotów materialnych), lecz obejmujące także wszelkie inne indywidualne zdarzenia, procesy czy stany rzeczy. Za tą interpretacją przemawia:

- (a) Tatarkiewiczowskie przeciwstawienie świata – językowi, czyli rzeczy_T – znakom (symbolom)¹⁰;
- (b) uznanie przez Tatarkiewicza wyrażenia „dzieło sztuki” za nazwę przedmiotu fizycznego¹¹;
- (c) zaliczenie przez Tatarkiewicza choroby, nیکczemności i brzydoty do przedmiotów, które posiadają wartość (w sensie ujemnym)¹² (ową nیکczemność i brzydotę należy potraktować jako fragmenty świata realnego, ale nie jako własności, bowiem wtedy okazałoby się, że wartość może przysługiwać własnościom, a zatem, że czasem jest nazwą abstrakcyjną, co zostało już wykluczone);
- (d) zaliczenie przez Tatarkiewicza melodii i dźwięków do zbioru przedmiotów posiadających wartość estetyczną (melodie i dźwięki trudno uznać za rzeczy, są to pewne procesy)¹³.

W *Skupieniu i marzeniu* Tatarkiewicz pisze, że melodie i dźwięki „nie stoją, lecz przepływają przed nami. Różnica to jednak nieistotna, bo i widzialne rzeczy częściej przemieniają się przed naszymi oczami niż trwają”¹⁴. Skoro różnica między rzeczą widzialną a przedmiotem takim jak melodia nie jest istotna, rysuje się możliwość redukcji jednych kategorii do drugich – np. można utwór muzyczny, czyli pewien przebieg zredukować do pewnej rzeczy – cząsteczek drgających w pewnym ośrodku, a spektakl teatralny – do poruszających się osób (aktorów działających w pewien sposób, używających rekwizytów itp.), albo odwrotnie – zredukować rzecz do przebiegu, np. uznać, że obraz Wyspiańskiego to w gruncie rzeczy pewien proces, w którym coś się zmienia. Teza o „przebiegowym” charakterze rzeczy na-

⁹ *Ibidem*, s. 14.

¹⁰ *Ibidem*, s. 11.

¹¹ *Ibidem*, s. 14.

¹² W. Tatarkiewicz, *Pojęcie wartości*, s. 76.

¹³ W. Tatarkiewicz, *Skupienie i marzenie*, w: *idem*, *O filozofii i sztuce*, PWN, Warszawa 1986, s. 168.

¹⁴ *Ibidem*.

suwa na myśl perdurantyzm – pogląd ontologiczny, według którego, po pierwsze, „przedmioty trwają w ten sposób, że posiadają części czasowe w różnych od siebie częściach czasu¹⁵” i, po drugie, że „żaden przedmiot nie jest w całości obecny we wszystkich chwilach swojego trwania”¹⁶.

3. W pracach Tatarkiewicza wielokrotnie wyrażone jest przekonanie, że można wskazać odmiany wartości estetycznych. Tatarkiewicz proponuje kilka typologii wartości estetycznych, z których rozpatrzemy tylko jedną, mianowicie tę zaproponowaną w pracy *Postawa estetyczna, literacka i poetycka*: wartości estetyczne w szerokim znaczeniu obejmują: wartości estetyczne w wąskim znaczeniu, wartości literackie i wartości poetyckie¹⁷. Tatarkiewicz bada różne obiekty z dziedziny estetyki i dochodzi do wniosku, że nie jest możliwa ich klasyfikacja:

Klasyfikacja jest [...] podziałem na klasy węższe, tymczasem zjawiska estetyczne (przeżycia, postawy, przedmioty, wartości) w ogóle nie stanowią klasy i przeto nie mogą podlegać podziałowi, nie posiadają własności, które by przysługiwały im wszystkim i tylko im, bez tych zaś własności nie ma klasy przedmiotów¹⁸.

Tatarkiewicz spośród owego ogółu zjawisk estetycznych, owej pseudoklasy, wyodrębnia klasy „prawidłowe”, określone: zjawiska estetyczne, literackie i poetyckie¹⁹. Wyróżnia trzy rodzaje przeżyć estetycznych w szerokim znaczeniu (będziemy mówić: estetycznych): (1) estetyczne w wąskim sensie (oznaczymy je przez estetyczne_{wąs}), (2) literackie i (3) poetyckie oraz dodaje: „Analogiczna parcelacja powinna też być przeprowadzona dla przedmiotów estetycznych i dla wartości estetycznych”²⁰. Przeprowadźmy zatem takie parcelacje dla przedmiotów estetycznych i estetycznych wartości: wyróżnijmy przedmioty i wartości estetyczne_{wąs}, literackie i poetyckie. Przyjmijmy założenie, że przedmiot, który posiada wartość estetyczną, przedmiot, wobec którego zajmujemy postawę estetyczną oraz przedmiot, wobec którego mamy przeżycie estetyczne, są jednym i tym samym przedmiotem. Dokonujemy analogicznej parcelacji dla wszystkich zjawisk estetycznych: postaw, przeżyć, wartości i przedmiotów estetycznych. Przyjmujemy: przedmiot estetyczny – to przedmiot posiadający wartość estetyczną, przedmiot estetyczny_{wąs} posiada wartość estetyczną_{wąs}, literacki – literacką, a poetycki – poetycką. Przeżycie estetyczne to przeżycie, które mamy wobec przedmiotu estetycznego i w którym kontemplujemy wartość estetyczną. Odpowiednio: przeżycie estetyczne_{wąs} mamy wobec przedmiotu estetycznego_{wąs} i „chłoniemy”

¹⁵ M. Gryganiec, *Identyfikacja i trwanie. Studium ontologiczne*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2007, s. 87.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ Por. W. Tatarkiewicz, *Postawa estetyczna, literacka i poetycka*, w: *idem*, *Droga przez estetykę*, PWN, Warszawa 1972, s. 87.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Ibidem*, s. 88.

²⁰ *Ibidem*, s. 86.

w nim wartość estetyczną_{was}, przeżycie literackie – wobec przedmiotu literackiego i kontemplujemy w nim wartość literacką, a przeżycie poetyckie – wobec poetyckiego i poznajemy w nim wartość poetycką. Według Tatarkiewicza przedmiotowi estetycznemu może przysługiwać więcej niż jedna odmiana wartości estetycznej. Wobec jednego przedmiotu estetycznego możemy mieć przeżycia więcej niż jednego rodzaju, o ile posiada on i przysługuje mu więcej niż jedna odmiana wartości estetycznej. Scharakteryzujemy pokrótce poszczególne rodzaje przeżyć. Otóż w wypadku przeżycia estetycznego_{was} sprawia przyjemność samo oglądanie – a szerzej – spostrzeganie pewnego przedmiotu. Tym, co oglądamy i co wzbudza upodobanie, jest wygląd owego przedmiotu. W wypadku przeżycia literackiego i poetyckiego źródłem upodobania nie jest wygląd przedmiotu, ale obrazy i myśli, które odbiorca z owym przedmiotem, zbudowanym ze znaków, kojarzy. W wypadku przeżyć literackich najważniejszą rolę odgrywa czynnik intelektualny, a poetyckich – emocjonalny. Do przedmiotów estetycznych_{was} zalicza Tatarkiewicz kwiaty, tkaniny, widoki zwierząt, wyroby ceramiczne, biżuterię, dzieła architektury i techniki, rzeźby i muzyki, wizje i fantazje. Do przedmiotów literackich dzieła literatury, niektóre dzieła malarstwa, rzeźby i muzyki. Przedmiotami poetyckimi wreszcie są te obiekty, które wywołują przeżycia o czynniku emocjonalnym, np. utwory poetyckie, widoki przyrody, niektóre utwory muzyczne.

Zasadą podziału przedmiotów estetycznych na estetyczne_{was} oraz wzięte razem literackie i poetyckie jest to, czy obiekty te są semantyczne czy asemantyczne, czyli czy są znakami i pełnią pewną funkcję semantyczną, czy też nie są znakami i nie pełnią żadnej funkcji semantycznej. Przedmioty estetyczne_{was} to obiekty asemantyczne, nie-znaki, natomiast przedmioty literackie i poetyckie – semantyczne, a więc znaki. Tatarkiewicz jest przekonany, że dzieła muzyczne, dzieła sztuk plastycznych (nawet przedstawiające) itp. nie są znakami. Znaki dla Tatarkiewicza to wyłącznie obiekty umowne. Malarstwo operuje – wedle Tatarkiewicza – podobiznami, a nie znakami. Przekonanie to zostało wyrażone w książce *Dzieje sześciu pojęć*: „Są też z naciskiem rozróżniane: świat i język, w którym o świecie mówimy; inaczej: r z e c z y i z n a k i . Nieco inaczej: rzeczy i symbole”²¹ oraz w pracy *Sztuka i język: dwa wieloznaczne wyrazy*: „mówi się nawet o języku gestów czy nut, języku muzyki czy malarstwa. Przez takie rozszerzenie następuje radykalna zmiana znaczenia wyrazu ‘język’, bo przestaje on być ograniczony do znaków umownych”²². Zastanówmy się teraz, czemu dokładnie przysługują wartości estetyczne_{was} oraz wartości literackie i poetyckie.

Rozważmy najpierw obiekty asemantyczne i wartość estetyczną_{was}. Otóż w koncepcji wartości Tatarkiewicza nie jest jasne, czy wartość estetyczna przysługuje przedmiotom fizycznym, czy też wyglądom owych przedmiotów, czy też formie, czyli strukturze w owym wyglądzie. Z jednej bowiem strony pisze Tatar-

²¹ W. Tatarkiewicz, *Dzieje sześciu pojęć*, s. 11.

²² W. Tatarkiewicz, *Sztuka i język: dwa wieloznaczne wyrazy*, „Studia Semiotyczne”, t. I (1970), s. 15.

kiewicz, że w postawie estetycznej_{wąs} skupiamy się na przedmiotach fizycznych: „mogę [...] się skupić na przedmiocie danym konkretnie i bezpośrednio”²³, „w skupieniu estetycznym przedmiot skupienia jest obecny realnie, dany zmysłem”²⁴, „ujmujemy rzeczy wzrokiem”²⁵. Z drugiej natomiast strony pisze, że „skupiamy się na ich [rzeczy – A.H.] wyglądzie”²⁶, „estetycznie skupiam się na wyglądzie przedmiotów”²⁷, „postawa estetyczna może skupiać się także na bezprzedmiotowych kształtach, barwach dźwiękach”²⁸, „mówi się o estetycznym wyglądzie”²⁹. A w innych jeszcze miejscach: „w wyglądzie zaś jeden czynnik stanowi przede wszystkim o upodobaniu estetycznym, jest to jego forma, czyli układ części”³⁰, „postawa estetyczna koncentruje się na formie”³¹. Jednak samo słowo ‘wygląd’ jest co najmniej dwuznaczne: w jednym ze znaczeń to pewien zespół elementów wzrokowych, słuchowych itp., w drugim – pewien zespół danych zmysłowych interpretowanych przedmiotowo (czyli wyobrażenie spostrzegawcze). Powstaje pytanie, w którym ze znaczeń używa słowa ‘wygląd’ Tatarkiewicz. Otóż wydaje się, że słowo ‘wygląd’ używane jest przez niego w różnych znaczeniach. Jeśli chodzi o przedmioty fizyczne, to ich wygląd jest pewnym zespołem jakości zmysłowych, cech postrzegalnych zmysłowo, które im przysługują, a dokładniej zespołem jakości zmysłowych w pewnym układzie, cech postrzeganych zmysłowo w pewnym układzie. Oczywiście, owe jakości zmysłowe składające się na wygląd nie są jedynie jakościami postrzeganymi wzrokiem, ale także słuchem, smakiem, dotykiem itp. Stąd utwory muzyczne również posiadają wyglądy. Okazuje się jednak, że nie jest niezbędne, aby przedmiot estetyczny_{wąs} należał do rzeczywistego świata, może on bowiem występować w wizjach i fantazjach³². I taki przedmiot występujący w wizji lub fantazji nie ma wyglądu w takim sensie, w jakim ma go przedmiot istniejący realnie, bowiem jego wygląd to raczej wyobrażenie odtwórcze.

Jak widać, Tatarkiewicz nie przesądza ostatecznie, czemu przysługuje wartość estetyczna_{wąs}: samym przedmiotom fizycznym, ich wyglądowi czy ich formie (strukturze). Wolno sądzić, że przysługuje ona raczej przedmiotom fizycznym, bo gdyby przysługiwała wyglądowi lub formie, to nazwa „przedmiot, któremu przysługuje wartość” byłaby nazwą abstrakcyjną, a nie – jak deklaruje Tatarkiewicz –

²³ W. Tatarkiewicz, *Skupienie i marzenie*, s. 168.

²⁴ *Ibidem*, s. 169.

²⁵ *Ibidem*, s. 168.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ *Ibidem*, s. 169.

²⁸ *Ibidem*, s. 170.

²⁹ *Ibidem*, s. 169.

³⁰ W. Tatarkiewicz, *Postawa estetyczna, literacka i poetycka*, w: *idem*, Wybór pism estetycznych, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2004, s. 181-182.

³¹ W. Tatarkiewicz, *Skupienie i marzenie*, s. 169.

³² Por. W. Tatarkiewicz, *Postawa estetyczna, literacka i poetycka*, s. 182.

konkretną. Jeżeli jednak wartość estetyczna_{wąs} przysługuje obiektowi fizycznemu, to przysługuje mu ze względu na wygląd lub ze względu na strukturę.

Rozważmy teraz przedmioty semantyczne: literackie i poetyckie oraz literackie i poetyckie wartości. Przeżycia literackie i poetyckie dotyczą obiektów, które są zespołami znaków. Źródłem upodobania w wypadku obiektów literackich jest nie wygląd rzeczy, lecz obrazy i myśli, jakie widz z nimi kojarzy³³. „literacko mogą skupić się również na przedmiotach, których wyglądu nie znam, albo nawet na takich, które – tak jak charaktery, przeżycia, konflikty – wyglądu w ogóle nie posiadają”³⁴, „w skupieniu literackim [przedmiot – A.H.] nie tylko nie jest obecny, ale i konkretnego jego obrazu może nie być w naszej świadomości”³⁵. „W poezji obcujemy nie tylko ze słowami, ale także z rzeczami, chłoniemy ich własności i wartości. Ale czynimy to pośrednio poprzez słowa”³⁶. Skupienie na dziełach poezji jest „pośrednim oglądaniem rzeczy i obcowaniem z rzeczami”³⁷. W wypadku wartości literackich i poetyckich również problematyczne jest to, czemu one przysługują: czy przysługują samym znakom – utworom literackim i poetyckim, czy też przedmiotom, które w tych utworach są przedstawione, czyli obiektom, które owe znaki desygnują, czy myślom z owymi znakami kojarzonymi przez odbiorcę. Wypowiedzi Tatarkiewicza są niejednoznaczne – pewne świadczą na rzecz tego, że wartości te przysługują samym utworom literackim i poetyckim, wszak skupienie estetyczne dotyczy właśnie utworów, inne – że obiektom przedstawionym w tych utworach, desygnatom tych utworów, czy – jak pisze Tatarkiewicz – treści, czyli ich znaczeniu (w tym wypadku, jak wolno sądzić – owym myślom skojarzonym ze słowami). W zasadzie, ze względu na mnogość funkcji semiotycznych pełnionych przez znaki, moglibyśmy mówić o wielu podrodzajach wartości literackich i poetyckich: mogłyby one przysługiwać zarówno samym znakom, jak i myślom skojarzonym z owymi znakami (czyli znaczeniom np. w asocjacyjnej teorii znaczenia), a także desygnatom tych znaków.

Naszym zdaniem, problem, który pojawia się w związku z teorią wartości estetycznej_{wąs} Tatarkiewicza jest związany z tym, że tzw. podobizny nie są – jak twierdzi Tatarkiewicz – przedmiotami asemantycznymi. Otóż słowo ‘podobizna’ – podobnie jak słowo ‘znak’ – domaga się pewnego uzupełnienia – jest predykatem względnym: podobizna, podobnie jak znak, jest zawsze podobizną czegoś. W związku z tym wszędzie tam, gdzie mamy do czynienia z przedstawiającym dziełem sztuki jako przedmiotem materialnym, również mamy do czynienia z co najmniej jeszcze jednym innym przedmiotem. Słowo ‘podobizna’, podobnie jak ‘obraz’ jest dwuznaczne – albo mamy na myśli fizyczny przedmiot, np. płótno

³³ *Ibidem*, s. 183.

³⁴ W. Tatarkiewicz, *Skupienie i marzenie*, s. 169-170.

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ *Ibidem*.

pokryte farbami, albo pewien przedmiot – jak wolno sądzić – intencjonalny: postać lub scenę „w” owej podobiznie, „w” owym obrazie. Owa ‘podobizna’, bez względu na to, w jakim jest wzięta znaczeniu, może mieć dodatkowo pewien desygnat, realny przedmiot. Rozpatrzmy to na przykładzie portretu Józia Feldmana autorstwa Stanisława Wyspiańskiego. Otóż w wypadku tego dzieła sztuki mamy *de facto* do czynienia z co najmniej trzema przedmiotami: (1) przedmiotem fizycznym (czyli reprezentatorem): papierem pokrytym grudkami pasteli, (2) przedmiotem intencjonalnym (reprezentansem): postacią chłopca „w” obrazie oraz (3) desygnatem portretu (reprezentatem): prawdziwym, żywym chłopcem – Józkiem Feldmanem. Czym byłaby tu forma owego portretu Józia Feldmana (reprezentatora), której przysługiwałaby wartość estetyczna_{was}? Otóż wydaje się, że układem plam barwnych. Zauważmy jednak, że nie sposób skoncentrować się na czystym układzie tych plam barwnych i pominąć zupełnie wyłaniającą się z tych plam postać. Wydaje się, że forma, którą ujmujemy w wypadku portretu Józia Feldmana, to nie forma wyglądu samego fizycznego przedmiotu (reprezentatora), ale właśnie forma wyglądu chłopca, a zatem forma reprezentansa. Reprezentans jednak – czyli owa postać chłopca „w” podobiznie – to jednak jest już to, do czego nasz fizyczny przedmiot (reprezentator) odsyła, a zatem *de facto* treść reprezentatora. Treści jednak nie przysługuje już wartość estetyczna_{was}, ale wartość literacka albo poetycka. Kiedy ujmujemy formę – układ plam barwnych pasteli – to, aby ująć ją w pełni, powinniśmy także spostrzec jej analogiczność do formy innego przedmiotu – mianowicie do formy wyglądu chłopca przedstawionego w owym przedmiocie fizycznym. Za każdym jednak razem, gdy ujmujemy formę reprezentatora jako analogiczną do formy reprezentansa, dokonujemy semantycznej interpretacji reprezentatora i przechodzimy do jego treści. Wydaje się zatem, że jest bardzo trudno estetycznie ująć formę reprezentatora bez jednoczesnego ujęcia formy reprezentansa w wypadku dzieł sztuki, które coś przedstawiają. Zazwyczaj, gdy wiemy, że dzieło sztuki coś przedstawia, ale nie wiemy dokładnie co, bo nie potrafimy plam w owym dziele zinterpretować, to skupiamy się na formie tego dzieła, ale nie po to, aby się nią estetycznie rozkoszować, ale po to, by ją ująć semantycznie, by zobaczyć temat, treść, zobaczyć jakąś postać lub scenę „w” tym dziele. I dopiero, gdy osiągamy swój cel i na kartce papieru pokrytej kolorowymi pastelami widzimy tkwiącego „w” niej chłopca, zajmujemy wobec dzieła postawę estetyczną. Ale jeśli nawet struktura wyglądu chłopca „w” obrazie ma wartość estetyczną w szerokim sensie, to nie jest to wartość estetyczna_{was}, ale wartość literacka lub poetycka, bowiem chłopiec „w” obrazie jest tematem, treścią tego obrazu.

W *Dziejach sześciu pojęć* Tatarkiewicz odróżnił trzy rodzaje formy – formę funkcjonalną, odtwórczą i czystą³⁸. Wydaje się, że wartość estetyczna_{was}, jeśli przysługuje formie, to nie przysługuje formie odtwórczej, gdyż ta, nawet jeśli należy do reprezentatora, jest zarazem formą reprezentansa lub reprezentatu

³⁸ Por.: W. Tatarkiewicz, *Dzieje sześciu pojęć*, s. 42-43.

(desygnatu), a zatem formą treści. Wartość estetyczna_{was} przysługiwałaby formie funkcjonalnej lub czystej formie pojętej jako struktura płam, brył, dźwięków itp., niezinterpretowanych semantycznie.

W rozprawie *Dwa pojęcia formy* Tatarkiewicz pisze:

Dodać należy, że w świadomości człowieka obcującego z dziełem sztuki znajduje się na ogół coś więcej niż samo dzieło; znajdują się także skojarzone z nim wyobrażenia i myśli. Są jakby uzupełnieniem dzieła, dokonany przez jego odbiorcę. Łącznie z nim stanowią to, co nazywamy „przedmiotem estetycznym”. Jest on czymś więcej niż zespołem formy z treścią; więcej właśnie o owe uzupełnienia. W przeżyciu estetycznym stanowią one pozycję nie mniej ważną niż forma i treść³⁹.

Wydaje się, że tym samym rezygnuje Tatarkiewicz z wcześniejszego ujęcia przedmiotu estetycznego jako przedmiotu fizycznego, któremu przysługuje wartość estetyczna. Jeżeli przyjmiemy Tatarkiewiczowską strukturę przedmiotu estetycznego, to zmuszeni będziemy do uznania, że o ile dzieło sztuki – np. *Portret Józia Feldmana* Stanisława Wyspiańskiego – jest jedno, o tyle przedmiotów estetycznych, utworzonych na podstawie tego dzieła, jest wiele: tyle ile uzupełnień, a być może nawet tyle, ilu jest odbiorców tego dzieła. Nasuwa się przypuszczenie, że wzmianka o relacji dzieła sztuki do przedmiotu estetycznego pojawia się u Tatarkiewicza pod wpływem lektury prac Ingardena. Możliwe, że „dzieło sztuki” jest u Tatarkiewicza odpowiednikiem Ingardenowskiego „fundamentu bytowego”, a odpowiednikiem Ingardenowskiego „dzieła sztuki” jest Tatarkiewiczowski „przedmiot estetyczny”. Dzieło sztuki u Ingardena jest przedmiotem intencjonalnym; jeżeli hipoteza ta jest trafna, to Tatarkiewiczowskie dzieło sztuki byłoby przedmiotem zastanym. Przedmiotem intencjonalnym – w sensie Ingardena – byłby u Tatarkiewicza dopiero przedmiot estetyczny. Przeciwno takiej interpretacji przemawia jednak to, że Tatarkiewicz nie mówi nigdzie o intencjonalności przedmiotu estetycznego. Sprawę rozjaśnić mogłaby tylko odpowiedź na pytanie, czym są myśli i skojarzenia, którymi uzupełnione są dzieła sztuki według Tatarkiewicza: czy są to luźne skojarzenia, czy też chodzi np. o reprezentans.

Wydaje się, że można Tatarkiewiczowską koncepcję wartości estetycznych wyjaśnić w kategoriach własności aktualnych i potencjalnych. Otóż dzieło sztuki przysługuje wartość estetyczna jako pewna własność potencjalna, dyspozycyjna. Podmiot zajmuje wobec takiego dzieła sztuki postawę estetyczną. W przeżyciu estetycznym tworzony jest – z dzieła sztuki oraz skojarzeniowych uzupełnień doznającego – przedmiot estetyczny, który ma wartość estetyczną aktualną. Jeżeli przyjąć taką interpretację, to typy przedmiotów estetycznych wyodrębnione przez Tatarkiewicza ze względu na przeżycia byłyby zbiorami rozłącznymi. Wobec pewnego dzieła sztuki możemy zająć postawę estetyczną_{was} lub literacką, lub poetycką, i skupić się za każdym razem na odpowiednim aspekcie tego dzieła. W wyniku zajęcia odpowiedniej postawy otrzymamy przedmiot estetyczny odpowiedniego

³⁹ W. Tatarkiewicz *Dwa pojęcia formy i dwa pojęcia treści* [1949], w: *idem*, *Droga przez estetykę*, PWN, Warszawa 1972, s. 157-158.

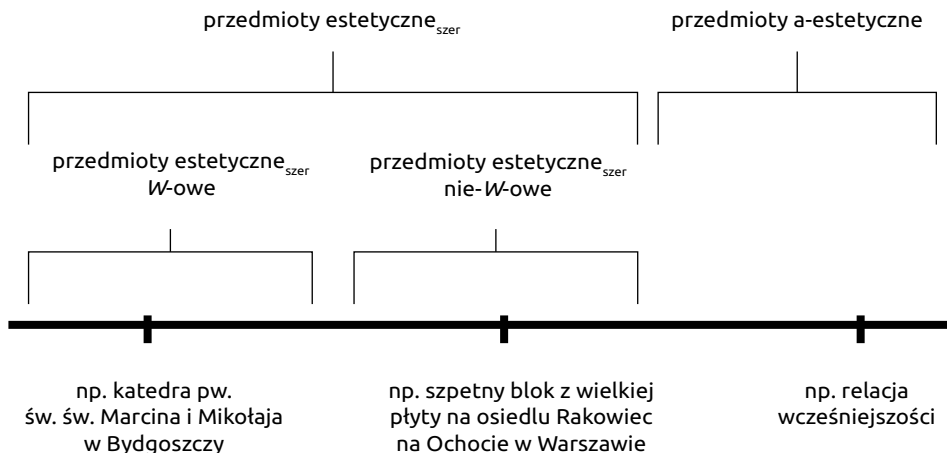
rodzaju, i tak w wyniku zajęcia postawy estetycznej_{was} – przedmiot estetyczny_{was}, w wyniku zajęcia postawy literackiej – przedmiot literacki itd. Postawę estetyczną_{was} możemy zająć również wobec przedmiotu złożonego ze znaków, gdy skupimy się na wyglądzie wzrokowym czy dźwiękowym owych znaków, a z kolei wobec podobizn możemy zająć postawę literacką o tyle, o ile skupimy się na ich treści lub na tym, co one symbolizują. Wartość zatem estetyczna w koncepcji Tatarkiewicza byłaby pewną własnością dyspozycyjną, ujawniającą się, czy aktualizującą się w pewnych okolicznościach. Warto jednak zaznaczyć, że własność dyspozycyjna, jaką jest wartość estetyczna_{was}, jest nierozzerwalnie związana ze strukturą przedmiotu, stąd nie można jej uznać za relację. Wartość taką porównać można np. do własności rozpuszczalności w wodzie przysługującej soli kuchennej. Własność bycia rozpuszczalnym w wodzie przysługuje każdej grudce soli kuchennej bez względu na to, czy jest poddana działaniu wody, czy też nie. Aktualne natomiast rozpuszczanie jest możliwe tylko w nienasyconym roztworze wodnym. Wydaje się, że są dwa rodzaje własności dyspozycyjnych – jedne są związane ze strukturą obiektu, a inne nie. Własność dyspozycyjna rozpuszczalności soli kuchennej w wodzie należy do istoty tej soli, bez owej rozpuszczalności sól kuchenna nie byłaby solą. Natomiast np. własność bycia zjadany przez Horecką jest również relacyjną własnością pewnej grudki soli, ale nie jest związana z jej strukturą.

4. Władysław Tatarkiewicz uważa, że termin „wartość” oznacza „własność wyłącznie w znaczeniu d o d a t n i m bądź także w znaczeniu u j e m n y m”, a różnice pomiędzy tymi sposobami używania wyrazu ‘wartość’ są tylko formalne, językowe i jest ostatecznie obojętne, jak się go używa, byle używać konsekwentnie”⁴⁰. Wydaje się jednak, że nie jest obojętne to, czy używamy terminu „wartość” wyłącznie w znaczeniu dodatnim, czy też w znaczeniu dodatnim i ujemnym.

Przyjmijmy, że Uniwersum to zbiór wszystkich przedmiotów (słowa ‘przedmiot’ używam w najszerszym znaczeniu, jako synonimu nazwy ‘coś’). W Uniwersum możemy wyróżnić dwa rozłączne, i w sumie dające całe Uniwersum, podzbiory – zbiór przedmiotów, którym wartość estetyczna może przysługiwać – nazwijmy je „estetycznymi” w szerokim sensie tego słowa (estetycznymi_{szer}) i zbiór przedmiotów, którym wartość estetyczna nie może w żaden sposób przysługiwać – nazwijmy je przedmiotami aestetycznymi. Powstaje pytanie, czy można w koncepcji Tatarkiewicza wskazać choćby jeden przedmiot aestetyczny czy też zbiór takich przedmiotów jest pusty. Wydaje się, że takimi aestetycznymi przedmiotami byłyby na gruncie koncepcji Tatarkiewicza, np. relacja znajdowania się pod, wcześniejszość zachodząca między chwilami, własność podzielności przysługująca liczbom, a nawet sama wartość estetyczna. Załóżmy, że zajmujemy się tylko i wyłącznie przedmiotami estetycznymi_{szer}. Otóż kiedy przyjmujemy, że wartość estetyczna *W* to wartość jedynie w znaczeniu dodatnim, możemy przed-

⁴⁰ W. Tatarkiewicz, *Pojęcie wartości*, s. 76.

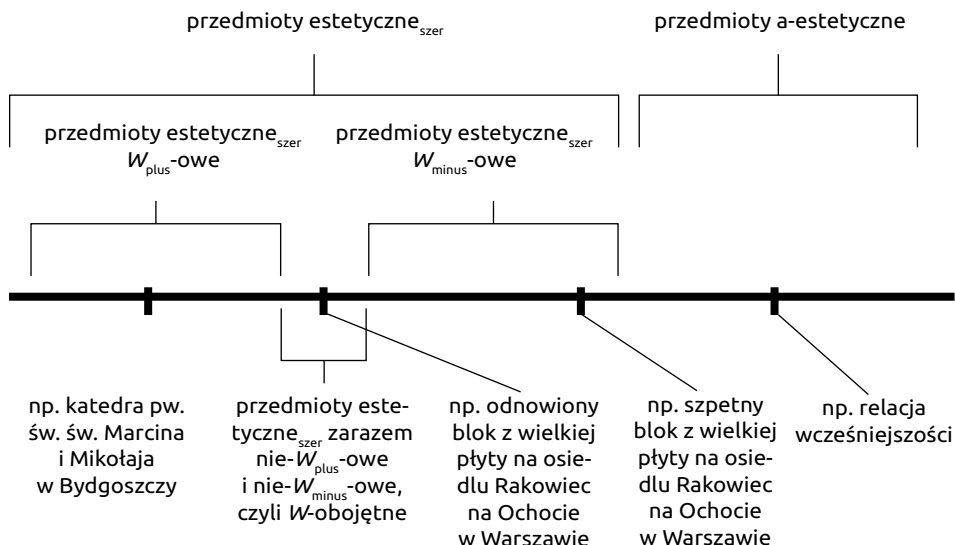
mioty estetyczne_{szer} podzielić na te, którym wartość estetyczna W przysługuje i te, którym ona nie przysługuje – czyli na przedmioty estetycznie W -owe i nie- W -owe. Do W -owych zaliczymy np. katedrę pod wezwaniem św. św. Marcina i Mikołaja w Bydgoszczy, a do nie- W -owych – np. stary, zniszczony, niedbale zbudowany blok z wielkiej płyty na osiedlu Rakowiec na Ochocie w Warszawie. Relacje pomiędzy omawianymi zbiorami przedmiotów przedstawione zostały na ryc. 1.



Ryc. 1. Relacje pomiędzy zbiorami przedmiotów estetycznych_{szer}, przedmiotów estetycznych_{szer} W -owych, przedmiotów estetycznych_{szer} nie- W -owych i przedmiotów a-estetycznych.

Założmy, że używamy teraz terminu „wartość estetyczna” w znaczeniu dodatnim (będziemy mówić o W_{plus}) i znaczeniu ujemnym (W_{minus}). Pośród przedmiotów estetycznych_{szer} możemy teraz wyróżnić nie dwa, ale aż trzy podzbiory przedmiotów estetycznych_{szer}: W_{plus} -owe, W_{minus} -owe oraz przedmioty, które nie są ani W_{plus} -owe, ani W_{minus} -owe, czyli estetycznie_{szer} obojętne (neutralne). Jako przykład przedmiotu estetycznego_{szer}, który jest obojętny estetycznie, można podać np. odnowiony blok mieszkalny z wielkiej płyty na osiedlu Rakowiec w Warszawie. Blok taki nie należy do przedmiotów „z natury” a-estetycznych. Wszak jest budynkiem mieszkalnym, a bywają zarówno budynki mieszkalne wartościowe estetycznie dodatnio, jak i ujemnie (np. nieodnowiony blok mieszkalny z wielkiej płyty na Rakowcu w Warszawie). Co więcej – budynek ten mógłby po modernizacji zmienić się w przedmiot W_{plus} -owy (czyli wartościowy estetycznie dodatnio) lub – w gorszym wypadku – na W_{minus} -owy (czyli estetycznie wartościowy ujemnie). Ilustruje to ryc. 2.

Zauważmy, że język, w którym używamy zarówno terminu „wartość estetyczna” w znaczeniu dodatnim, jak i ujemnym, jest „bogatszy” od języka, w którym używamy terminu „wartość estetyczna” tylko w znaczeniu dodatnim –



Ryc. 2. Przedstawia relacje pomiędzy zbiorami: „przedmiotów estetycznych_{szer} W_{plus} -owych, przedmiotów estetycznych_{szer} W_{minus} -owych” oraz przedmiotów estetycznych_{szer} $W_{obojetne}$ -owych i nie- W_{minus} -owych, czyli W -obojętnych.

tylko w tym pierwszym języku jest bowiem możliwe wyróżnienie przedmiotów estetycznych_{szer} obojętnych. A zatem różnica pomiędzy wspomnianymi dwoma językami nie jest tylko formalna.

The Concept of Aesthetical Value in Tatarkiewicz's Papers

by Aleksandra Horecka

Abstract

The purpose of this paper is to report and analyse the main theses of Tatarkiewicz's theory of aesthetic value. We concentrate on ontological problems – what is aesthetical value and what is the ontological category of valuable object. Tatarkiewicz claims, that:

“The term ‘value’ refers to an abstract: property of thing, or to a concrete: to thing endowed with this property”.

Many types of aesthetic value (aesthetic value in narrow sense, literary value and poetical value) exist.

The only difference between using concept of aesthetic value only in positive sense and using concept of aesthetic value both – in positive and negative sense – is formal.

Concerning thesis (1) we claim, that expression “thing” in Tatarkiewicz’s theory is the synonym for “physical object”; not only material objects, but also physical events and processes are Tatarkiewicz’s things as well. In our opinion the concept of aesthetic value proposed by Tatarkiewicz is objective, therefore formulation of thesis of aesthetic subjectivity, which Tatarkiewicz also did, is problematical. Using Tatarkiewicz’s terminology, we construct concept of value as a state of affairs (that some object is endowed with value-property) and we accept monocatégoriality of values (value is a property, a thing endowed with this property or a state of affairs).

Concerning thesis (2) we divide all objects into semantic and asemantic and we claim, that in Tatarkiewicz’s theory, only asemantic objects or semantic but semantically uninterpreted object could be endowed with aesthetic value in narrow sense. The aesthetic value in narrow sense is its property considering its appearance or structure. As to the literary and poetical values – they are ascribed to semantic object in consideration of represented object.

Concerning thesis (3) we argue, that it is significant whether we use concept of value only in positive sense or both – in positive and negative sense. Only in language with both expressions (“positive aesthetic value” and “negative aesthetic value”) we can formulate the theses about aesthetically neutral objects.

K e y w o r d s : Władysław Tatarkiewicz, aesthetical value, ontological category.